Pan Toti, bardzo mały człowieczek, pomimo tyciego wzrostu był wielkim poszukiwaczem skarbów. Mieszkał na wyspie w pniu starego drzewa. Pod podłogą miał ukryte zejście do kopalni, w której poszukiwał skarbów.

Pewnego dnia, jak zwykle zresztą, Pan Toti zszedł do podziemi. Był w wyśmienitym humorze. Przeczuwał, że dziś właśnie znajdzie coś niezwykle cennego. Idąc wąskim korytarzem, nucił ulubioną rymowankę:

Tajemnicę wielką mam.
Tylko ja ten sekret znam
i nie powiem tego wam,
że kopalnię tutaj mam.

Bracia łaskawie podali nożyczki. Zaraz potem rzucili się na grzebień. Przepychali się i szarpali, walcząc o zdobycz. Każdy z nich ciągnął w swoją stronę. W tym czasie Pan Toti i Hehel ostrzygli się do gołej skóry. Hura! Znowu byli łysi.

Nagle trach! – grzebień został złamany. Rozpadł się na dwie części. Złośliwcy przewrócili się, każdy z połową zdobyczy. Pan Toti i Hehel siedzieli niewzruszeni przy krzaku. Ze ściętych włosów cierpliwie wyplatali liny, sznury, sznurki, powrozy, sznurówki i... obserwowali Bliźniaków. Nicponie zdjęli czapki i czesali głowy, każdy swoim kawałkiem grzebienia. Niestety, włosy im nie urosły. Grzebień został zniszczony i stracił swą czarodziejską moc.

– To dziadostwo. Zwyczajny szmelc. Nie działa – zgodnie narzekali bracia.

– Cieszcie się, bo z tymi włosami są tylko kłopoty – pojednawczo stwierdził Pan Toti, kończąc wyplatać sznurek.

– Idziemy stąd! Bierzemy dwie liny i sznurówki. A za pomoc i tak będziecie musieli nam zapłacić. Poza tym należy się nam dozgonna wdzięczność – oznajmili bezczelnie Bliźniacy i odeszli obładowani zdobyczą.

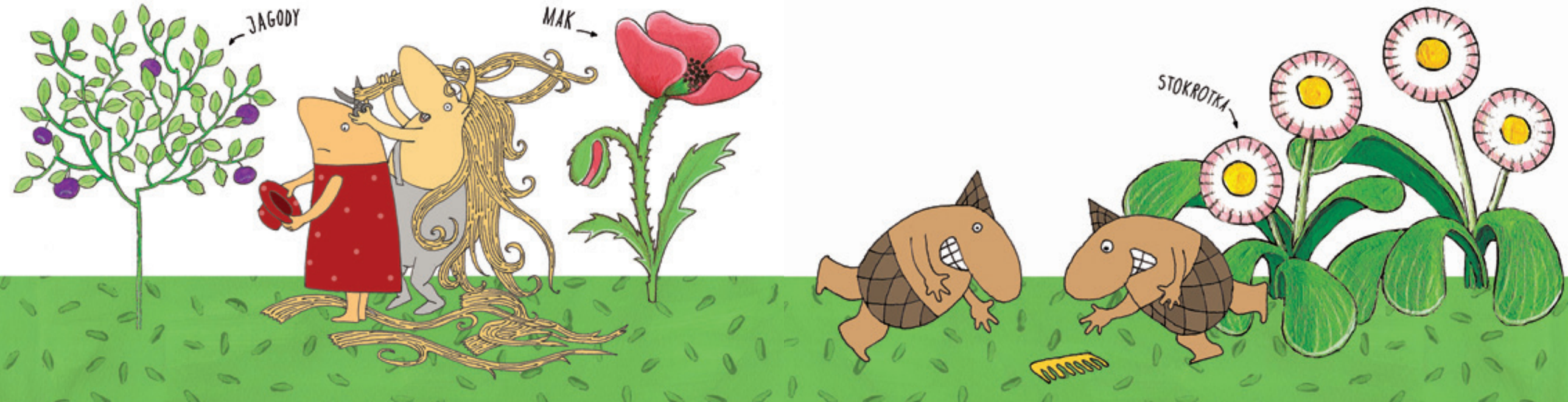

OBRAZKOWA
HISTORIA
FRYZURY
W PREHISTORII LUDZIE SKRACALI WŁOSY OGNIEM I OSTRYM KAMIENIEM
BOGACI EGIPCJANIE GOLILI GŁOWY I NOSILI PERUKI
PREHISTORIA
EGIPT